



www.e-dp.pl/powiat-krakowski

Wasza redakcja

Telefon 12-61-99-243
e-mail krakowski@dziennik.krakow.pl

Ważne telefony

Policja 997 lub 112
Straż pożarna 998
Pogotowie ratunkowe 999

SKAWINA

Pomyłka,
a nie kradzież

Kierowca jadący formem o mało nie został posądzony o kradzież wozu. Był pewien, że na parking przed sklepem wsiadł do swojego auta, zwłaszcza że bez problemu je uruchomił. Gdy zorientował się w pomyłce – zawrócił na parking, gdzie właściciel wozu zdążył już wezwać policję. Okazało się, że oba auta miały w tym samym kolorze karoserii, tapicerkę i pasowały do nich... takie same kluczyki. (EKT)

IGOŁOMIA-WAWRZEŃCZYCE

Wyróżnienia
w nowym centrum

Józef Kopeć z Dobranowic i Tadeusz Kwiatek z Tropiszowa (gm. Igołomia-Wawrzeńczyce) wyróżnieni zostali odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”, przyznaną przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Za pośrednictwem poma Jacka Krupy minister przekazał też statuetki wyróżniającym się rolnikom. Otrzymał je: Alicja i Tomasz Dudowie z Wawrzeńczyca, Elżbieta i Gus-

taw Jamborscy ze Stręgoborzyc, Bożena i Jan Skoczowie z Igołomi. Uroczystość odbyła się podczas ostatniej w tej kadencji sesji Rady Gminy. Wzięli w niej udział przedstawiciele różnych środowisk, m.in.: stowarzyszenia „Korona Północnego Krakowa”, Kół Gospodyń Wiejskich, dyrektorzy szkół oraz księża parafii z gminy. Sesja odbyła się w oddanej w tym dniu do użytku siedzibie Centrum Kultury i Promocji. Są tu m.in. pracownie dla dzieci i młodzieży oraz miejsce na działalność KGW i organizacji kombatanckich.

(EKT)

POWIAT

Bez dymka
w parku

Od dzisiaj obowiązuje zakaz palenia tytoniu w miejscach publicznych. – Nowelizacja ustawy antynikotynowej zabrania palenia m.in. na ulicach, chodnikach, przystankach, parkach, placach zabaw. Za złamanie zakazu grozić będzie mandat w wysokości 500 zł – mówi Wacław Siudut, komendant Straży Miejskiej w Skawinie. Sprzedawcy mają obowiązek umieszczania informacji o tym w sklepach. (EKT)

ZIELONKI

Patriotyczny
wieczór

W piątkowy „Wieczór Niepodległości”, zorganizowany wspólnie przez Bibliotekę Publiczną i sołectwo Zielonki, można było postuchać oraz śpiewać pieśni patriotyczne. Z programem wystąpił m.in. uczniowie Zespołu Szkół. Koncertował żeński chór „Bel Canto”, a mieszkańcy Zielonki – Roman Heil i Władysław Zawiślak dzieliли się swoimi wspomnieniami z czasów II wojny światowej. (EKT)

Przeciwni wyburzeniom

KONTROWERSJE. Mieszkańcy domagają się oddzielnych konsultacji w sprawie przebiegu Beskidzkiej Drogi Integracyjnej

Mieszkańcy Woli Radziszowskiej (gm. Skawina) są zaskoczeni, że na spotkanie, na którym prezentowane będą warianty Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, muszą jechać do Krzywaczki. Zostało ono przez krakowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wyznaczone na 23 listopada i zaproszono na nie też mieszkańców gmin Sułkowice i Myslenice.

– Jesteśmy zdziwieni, że łączy się konsultacje dla trzech gmin, z których każda proponuje inny wariant. Zaskoczyło nas także to, że tylko dla gminy Myslenice i Skawina nie zorganizowano oddzielnych konsultacji. To nierówne traktowanie zainteresowanych. Domagamy się wyznaczenia dla nas osobnego terminu – mówi sołtys Woli Radziszowskiej Witold Grabiec. Wystosował już do GDDKiA pismo w tej sprawie. Według niego nie powinno się doprowadzać do antagonizmów. A sołtys obawia się, że na zebraniu może dojść do konfliktu między mieszkańcami Krzywaczki i Woli, dlatego wspólne zebranie może zrobić więcej zła, niż przynieść korzyści.

Magdalena Chacaga, rzeczniczka GDDKiA, uspokaja i tłumaczy, że zebranie ma służyć właśnie wyjaśnieniu konfliktowych punktów i uzgodnieniu wspólnych stanowisk. Nie wyklucza ona dodatkowego spotkania dla skawinińskiej gminy. – Nic nie jest przesądzone. Konsultacje są po to, aby wszyscy mogli zaprezentować swoje stanowiska. Przewidziane jest też spotkanie w siedzibie GDDKiA – zapowiada rzeczniczka.

Wolanie jednak uważają, że konsultacje powinny być oddzielne. Oni licznie uczestniczą



Przy wariacie I pojawi się problem odwodnieniowy. Wolanie boją się go, bo w br. wioska zalewana była już siedem razy.

w zebraniach, zwłaszcza dotyczących BDI. Na zwołanym w zeszłym tygodniu zebraniu wiejskim w świetlicy brakowało miejsc dla wielu mieszkańców. Jednak na spotkanie do Krzywaczki spora grupa nie będzie mogła przyjechać ze względu na problemy komunikacyjne, bo nie ma żadnego połączenia pomiędzy obiema wioskami. – Docierają do mnie głosy oburzonych mieszkańców, którzy dopatrują się w tym świadczeniu, mającego na celu pominięcie mieszkańców Woli Radziszowskiej, poprzez utrudnienie im udziału w konsultacjach – mówi sołtys. Wskazuje też, że termin zgłaszania

uwag jest bardzo krótki. Po zebraniu 23 listopada, GDDKiA termin ich przyjmowania wyznaczyła do 1 grudnia.

Dla wolan nie do przyjęcia jest wariant wskazany przez Stowarzyszenie „Skotnica dla Natury” z Krzywaczki. Według niego droga przechodzi przez teren przysiółków Kapelanka i Ostra Góra, co jest równoznaczne z wyburzeniem tam domów i zbyt bliskie sąsiedztwo innych z drogą. Powstałby też problem z odwodnieniem. – W tym roku nasza miejscowość była zalewana siedem razy. Odprowadzenie wód do Harbutówki spowoduje kierowanie ich do Skawinki, ale powstanie

Ciągłe protesty

Uzgodnienia w sprawie przebiegu BDI trwają już kilka lat. Prawie 70-kilometrowa droga ma łączyć Bielsko-Białą z Krakowem i zastąpić istniejącą, bardzo ruchliwą, drogą krajową nr 52. Jednak dotychczas nie udało się wytyczyć w całości nowej trasy, bo protesty wnoszą prawie wszystkie gminy, przez które ma przebiegać.

tama na Cedronie i znowu będziemy zagrożeni – mówi Halina Buchowska, prezes Stowarzyszenia „Miłośników Doliny Cedronu”, podkreślając, że nikt nie kwestionuje potrzeby budowy drogi. Za sukces uważa już wprowadzone zmiany w proponowanych wariantach przebiegu BDI. Dzięki interwencji stowarzyszenia i Rady Sołectkiej uratowano m.in. sąsiednie, intensywnie zabudowane Zarzycze Małe (gm. Kalwaria), którym po wybudowaniu drogi praktycznie groziła likwidacja, bo gros domów przewidziano do wyburzenia. Ten wariant został przez inwestora wycofany.

Mieszkańcy zgadzają się na jeden z dwóch proponowanych przebiegów tras tzw. wariantu II, nienaruszającego interesów wioski. Popierają go też władze gminy Skawina.

Magdalena Chacaga zapewnia, że spośród propozycji skierowanych do zaopiniowania do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, przez GDDKiA preferowany będzie wariant, za którym opowiadają się mieszkańcy.

EWA TYRPA

ewa.tyrpa@dziennik.krakow.pl

Czy nadchodzi czas Chochoła?

ROZMOWA. Z Pawłem Chochołem, przewodniczącym Zarządu PO Powiatu Krakowskiego, kandydatem do Rady Powiatu – o władzy i miejscu w zarządzie

DP Zaprzęga Pan posła Gowina do rozdawania swoich ulotek wyborczych?

– Pan poseł Jarosław Gowin mocno angażuje się w kampanię samorządową. Był w Krzeszowicach. Moich ulotek rozdał najwięcej, bo były najwcześniej wydrukowane. Może też dlatego, że się znamy, lubimy i chciał mi pomóc.

– Robi Pan intensywną kampanię. 900 znajomych na Facebooku, Naszej Klasy, plakaty, spotkania. Czuje Pan mocną konkurencję?

– No pewnie.

– Jak ocenia Pan swoje szanse?

– Tak 50 na 50. To, że mam „jedynekę”, pewnie coś daje. Ale idę do wyborów z pokorą. Nie mówię, że Platforma nie weźmie mandatu w Krzeszowicach, bo weźmie. Ale są wystawione cztery mocne listy, które podzielią się mandatami. Jest jeszcze SLD, ale nie przypuszczam, żeby przekroczyło pięcioprocentowy próg.

– W sondażu w Zalasie Platforma nie zrobiła dobrego wyniku. Z PO Marek Godyń – 2,49 proc. głosów. A PiS triumfuje, bo Henryk Woszczyzna zdobył ponad 50 proc. Co Pan na to?

– Gratuluję kolegom z PiS-u, ale to była tylko forma ankiety. **– Radny sejmiku Kazimierz Czekał twierdzi, że nadchodzi czas Chochoła. Podobno nie będzie to „chocholi taniec”. Czym ten czas będzie się charakteryzował?**

– (śmiech) Dziękuję Kaziowi za pochlebną opinię. Czy będzie taki czas? Tak naprawdę oceni vox populi. Będę konsekwentny i skuteczny w działaniu. Jest wiele do zrobienia, m.in. chodnik w Miękin, droga pomiędzy Nawojową Górą i Młynką. Trzeba za tym pochodzić i za wieloma innymi rzeczami.

– Kim Pan chce być w powiecie?

– Dobrym, pracowitym radnym. **– I członkiem zarządu?**

– Nie wiem. Zarząd powiatu jest wybierany przez radę. Poprośmy o zaufanie wyborców. Jak mi zaufają... **– ...to poprosi Pan o zaufanie rady i wybór na członka zarządu?**

Może. Jest wiele niewiadomych. Nie wiadomo, czy zdobędę zaufanie wyborców i jaki będzie skład rady.

– Z kim chciałby Pan współpracować?

– Jestem koncyliacyjnym (ugodowym – przyp. red.), człowiekiem. Jeśli mądrzy, sensowni ludzie będą w radzie powiatu – a wierzę, że będą – to z każdym,



FOT. BARBARA CIRYT

kto chce pracować na rzecz powiatu. Jak pokazuje ta kadencja, możliwa jest również współpraca między Platformą a PiS-em.

– Władza Panu imponuje?

– Zależy, z czym dla kogo się ona wiąże. Dla mnie z pracą. Jeśli parlamentarzystę w Londynie nazywa się servantem (służącym – przyp. red.), to nie dlatego, że ma władzę, wydaje pieniądze, wygodnie żyje, ale dlatego, że ma służyć społeczeństwu. Radnego nie wybiera się po to, żeby spełniał swoje ambicje, ale by realizował określone projekty.

– Po co Panu Rada Powiatu? Nie satysfakcjonuje Pana praca zawodowa na stanowisku dyrektora ds. operacyjnych lotniska?

– To dobra praca i spełnia moje ambicje. Jestem otoczony gronem profesjonalnych współpracowników. Udzielam się jednak jeszcze w Radzie Społecznej Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu, w Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Krzeszowickiej, Stowarzyszeniu „Ratuj Tenczyn”. Ławtwej byłoby mi to robić, gdybym zasiadał w Radzie Powiatu.

– Czego w powiecie krakowskim brakuje?

– Jeśli próbuje mnie Pani namówić na krytykę, to musiałbym się mocno zastanowić...

– To proszę się zastanowić.

– Są rzeczy standardowe: trzeba mocno pracować nad ściąganiem grantów unijnych. Przy drogach nie wszędzie są chodniki. Drogi są w złym stanie, ale jest ich dużo i trudno je szybko remontować. Trzeba się zająć projektami ekologicznymi, takimi jak hala pasywna w Słomnikach. Oczywiście kultura, np. pomoc w realizacji projektu Małopolska Sieć Kin Cyfrowych, rekreacja i turystyka. Powinniśmy promować atuty powiatu krakowskiego. Jest jednym z największych, świetnie położony, różnorodny i trudny. Znajdzie się tu zajęcie dla młodego, konsekwentnego człowieka.

BARBARA CIRYT

Pełna wersja wywiadu na stronie
www.dziennikpolski24.pl



FOT. KINGA BERNOWSKA

Dziesięcioro finalistów jubileuszowego konkursu

Jubileuszowy konkurs

POPULARYZACJA. Klub Honorowego Dawstwa Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża w Skawinie, działający przy Centrum Kultury i Sportu, po raz 25. zorganizował konkurs wiedzy o działalności czerwono krzyżskiej.

Do jubileuszowego konkursu trzyosobowe drużyny wystawiło pięć szkół podstawowych i gimnazjów z gminy Skawina. Jak podkreślił Włodzimierz Galaciński, prezes KHDK PCK, konkurs jest jedną z form szerzenia wiedzy o potrzebie niesienia pomocy ludziom jej potrzebującym. (EKT)

Do finału zakwalifikowano dziesięcioro uczniów. Drużynowo I miejsce zdobyło Gimnazjum nr 2, II – Gimnazjum nr 1, III – SP w Rzozowie, IV – SP 1 w Skawinie, V – SP w Krzęcinie. Wyniki indywidualne: I – Joanna Niewolska, II – Justyna Ożóg (obie z Gimnazjum nr 1), III – Małgorzata Klimas z SP 1 i kolejno: Piotr Bobek z Gimnazjum nr 2, Ewa Garlacz z Gimnazjum nr 1, Emilia Grabarczyk z SP w Rzozowie, Magdalena Stec z Gimnazjum nr 2, Wiktoria Pazdan z SP 1.

(EKT)